

Bohdan Galster

"Польско-русские литературные связи", редколлегия: Н. И. Балашов, И. К. Горский, Д. Ф. Марков, А. Г. Пиотровская, А. М. Ушаков, Москва 1970, Издательство «Наука», Академия Наук СССР, Институт... : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 62/3, 322-336

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

giryrczne wieki XVII i XVIII szafowały tą rangą nazbyt szczerze, stąd powściągliwość romantyków, spośród których jedynie Krasiński — powołując się na *Pana Tadeusza* (i czasem Mickiewicza) wynosi literaturę polską ponad inne. Gdy minie okres zaczenia mesjanizmem i ludowością, nastanie czas bardziej sceptycznych ocen spod znaku tezy o młodszości cywilizacyjnej Polaków; nie zniknie jednak wiara w trwałą wartość arcydzieł romantyzmu polskiego.

Jednocześnie utrwała się przekonanie, że niepopularność literatury polskiej za granicą tłumaczy się jedynie czy głównie brakiem własnej państwowości, autorytetu politycznego, jaki miała wówczas np. Rosja. Bardzo instruktywne jest zestawienie opozycyjnych sądów krytycznych w epoce Młodej Polski: od gloryfikacji, praktykowanej przez Przybyszewskiego, aż po oskarżycielskie inwektywy Brzozowskiego, a potem Żeromskiego i Boya. Nieco zamazany w przeglądzie Markiewicza jest obraz dwudziestolecia międzywojennego i jego polemik, natomiast jaśniej prezentują się współczesne nam dyskusje. Szczegółowo zreferowano propozycje Wyki z r. 1963 (*Literatura polska lat 1890—1939 w kontekście europejskim*): uznał je Markiewicz za ustalenie zespołu przydatnych kryteriów, według których można oceniać międzynarodowe znaczenie literatury polskiej.

Ocena współczesnej sytuacji w tym zakresie, kończąca wypowiedź Markiewicza, jest bardziej powściągliwa i ogólnikowa. Wydaje się, że nasza obecna znajomość tej sytuacji pozwala na dalej idące interpretacje. Nie można też — w takiej analizie — abstrahować od literatury emigracyjnej, która literaturę polską — czy chcemy tego, czy nie — reprezentuje *foro externo* i niewątpliwie podnosi jej autorytet. Wypowiedzi emigracyjne należało więc również wziąć pod uwagę.

Trudno było w recenzji uwzględnić wszystkie problemy i wszystkie prace; wypadło zatrzymać się tylko przy niektórych, bardziej reprezentatywnych dla naszej komparatystyki. Okazało się, że zagadnienie recepcji po staremu angażuje większość badaczy — ze znamienym przesunięciem w kierunku oddziaływania literatury polskiej za granicą. Z kręgu tradycyjnych problemów wymienić trzeba sprawy relacji osobistych, wspólnych motywów, wreszcie przekładu. Mniej uczęszczane szlaki badawcze w książce stanowią zagadnienia z kręgu poetyki historycznej czy metryki porównawczej. Wreszcie zupełnie samotnie znalazł się w tomie szkic metodologiczny Markiewicza. W pożytki metodologicznej natury obfituje jednak cała publikacja.

Irena Sławińska

ПОЛЬСКО-РУССКИЕ ЛИТЕРАТУРНЫЕ СВЯЗИ. (Редколлегия: Н. И. Балашов, И. К. Горский, Д. Ф. Марков, А. Г. Пиотровская, А. М. Ушаков). Москва 1970. Издательство „Наука”, ss. 496, 4 plb. Академия наук СССР. Институт русской литературы (Пушкинский дом). Институт мировой литературы им. М. Горького. Институт славяноведения и балканистики.

Wydany staraniem trzech instytutów Akademii Nauk Związku Radzieckiego tom studiów z dziejów polsko-rosyjskich powiązań literackich stanowi wyraz wzrastającego zainteresowania badaniami porównawczymi. Pomyślany został zarazem jako swoisty przyczynek do przyszłej syntezy tych powiązań. „Dać adekwatne odbicie procesu wzajemnego oddziaływania literatur na podstawie powiązań literackich polsko-rosyjskich — piszą wydawcy — to zadanie następnych prac o charakterze uogólniającym, których powstanie mieć będzie znaczenie naukowe i kulturalno-polityczne” (s. 6).

Nastawienie na badanie tzw. pogranicza literackiego jest równie charakterystyczne dla radzieckich polonistów jak i dla polskich rusycystów i — szerzej — sławistów. Wypływa ono ze zrozumiałej dążności do poznania literackiego aspektu związków pomiędzy pokrewnymi narodami, których dzieje na przestrzeni wieków nieraz dramatycznie się spletały. Zresztą dążność ta ma dawną tradycję, sięgającą idei wzajemności słowiańskiej wysuwanej w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. i nie urzeczywistnionych planów wydawania przez Piotra Wiaziemskiego rosyjskiego pisma w Warszawie, a przez Adama Mickiewicza — polskiego w Rosji. Jest więc badanie owych kontaktów w pełni uzasadnione, stanowi bowiem ważki problem, mający za sobą sankcję świetnej tradycji, do której dzisiaj świadomie się nawiązuje.

W polskiej praktyce badawczej komparatystyka traktowana jest często — niestety, aż nazbyt często — w sposób uproszczony, jako swego rodzaju antykwaryczne gromadzenie drobnych i najczęściej przypadkowych wypowiedzi naszych pisarzy, tłumaczy i krytyków, nierzadko drugo- i trzeciorzędnych, o zjawiskach życia literackiego w innych krajach słowiańskich. Chronologiczne uszeregowanie polskich rosyków czy sławików w oderwaniu od procesów literackich zachodzących w naszej literaturze, bez próby zbadania ich rzeczywistej funkcji w polskim życiu literackim i, co ważniejsze, bez próby porównania z recepcją innych literatur obcych, prowadzi do zachwiania proporcji historycznych, a nawet do bardzo poważnych, wręcz zasadniczych zniekształceń obrazu. Wydaje się więc, że istotne potrzeby badawcze — a za taką uznać trzeba stworzenie syntezy związków literackich polsko-rosyjskich, których periodyzację na podstawie nagromadzonego materiału faktograficznego już zaproponowano¹ — domagają się rozważenia wielu skomplikowanych kwestii z zakresu metodologii tych badań, kwestii w naszej slawistyce literackiej, niestety, niemal zupełnie nie podejmowanych.

Omawiany tom studiów, jak każda praca zespołowa tego typu, zawiera materiał różnorodny, przynosi też różnorodne propozycje metodologiczne, najczęściej podyktowane przez sam charakter ujmowanego materiału. Innego bowiem postępowania wymaga zbadanie funkcji utworów polskich na gruncie rosyjskim w w. XVII, a jest to początkowa granica chronologiczna przyjęta przez wydawców, innego w. XIX, jeszcze innej zaś czasy najnowsze.

Współczesności poświęcono trzy artykuły: Heleny Kurbatowej *Польская и советская повесть в типологическом сопоставлении*, Jadwigi Staniukowicz *Человек и история в трилогиях Я. Ивашкевича, А. Толстого и К. Федина* oraz Astry Piotrowskiej *Из наблюдений над художественными исканиями современной русской и польской литературы*. Wszystkie trzy więc łączą się typologicznym ujmowaniem zjawisk, co pozwala na sformułowanie wniosków o pewnych wspólnych tendencjach w rosyjskiej prozie radzieckiej i w prozie polskiej. Piotrowska dostrzega je m. in. w eseizacji powieści, w obfitym i częstym posługiwaniu się retrospekcją, a także w analitycznym podejściu do bohaterów, zwłaszcza przedstawicieli młodego pokolenia. Rozważania Jadwigi Staniukowicz dotyczą nie tylko określonych podobieństw, ale i różnic w rozwiązywaniu przez pisarzy zagadnienia tytułowego, różnic wynikających i z indywidualnej istoty pisarstwa każdego z nich, i uwarunkowanych historycznie rozumianym miejscem i czasem. Zakres trzeciego z wymienionych tu studiów nie został określony z niezbędną dokładnością, autorka bowiem nie sprecyzowała zasady, na podstawie której w polskiej i radzieckiej beletrystyce osnutej wokół tematu drugiej wojny,

¹ M. J a k ó b i e c, *Stosunki literackie polsko-rosyjskie. Próba periodyzacji dzieł*. „Slavia Orientalis” 1968, nr 2.

przy tym wokół różnych aspektów tego tematu (front, okupacja, ruch oporu, obozy zagłady itp.), wyodrębniono grupę utworów antywojennych. Wysunięte kryterium, jakim jest nienawiść do wojny i faszyzmu, wydaje się zbyt ogólne, gdyż w istocie można nim objąć bez mała wszystkie dzieła literackie temat ten poruszające — i polskie, i radzieckie. Toteż i wnioski wysuwane z przeprowadzonych zestawień mówią właściwie o prawdach powszechnych i zdają się ujmować nie specyficzne zbieżne cechy literatury polskiej i radzieckiej, lecz literatury antyfaszystowskiej w ogóle. Wynika to po części zapewne i z przypadkowego niekiedy doboru materiału, który nie zawsze wyraża tendencje dla danej literatury charakterystyczne (np. *Godzina W Niny Rydzewskiej*), a być może także z przewagi opisu sytuacji fabularnych nad ich interpretacją.

Zgoła odmienną grupę stanowią trzy studia poświęcone wiekowi XVII. Są to prace wybitnych znawców przedmiotu: Olga Dierżawina przedstawia losy *Wielkiego Zwierciadła Przykładów* na gruncie rosyjskim, Wiera Kuźmina (zm. w r. 1968) porównuje intermedia staropolskie i staroruskie, Aleksandr Pozdniejew zaś omawia rękopiśmienne śpiewniki rosyjskie, w których zapisano (cyrylicą) świeckie pieśni polskie. Sam materiał narzucił tu określone postępowanie metodologiczne: autorzy przeprowadzają gruntowne i dokładne zestawienia tekstologiczne, by na ich podstawie sformułować pewne wnioski ogólne. Problematyka zaś przez nich podjęta dotyczy nie tylko ważnego aspektu związków literackich polsko-rosyjskich, lecz i bardzo istotnych kwestii rozwoju piśmiennictwa rosyjskiego. Wiadomo bowiem, że w tej przełomowej w dziejach Rosji epoce obficie korzystano — jak nigdy przedtem i nigdy potem — z obcych doświadczeń literackich, co szczególnie ważną funkcję wyznaczyło literaturze przekładowej. W niej zaś zdecydowanie największą grupę stanowiły tłumaczenia z łaciny (także dzieł pisarzy polsko-łacińskich) i z polskiego².

Studium Dierżawiny jest dopełnieniem monografii zabytku, wydanej przez autorkę przed kilku laty³, i koncentruje uwagę na drugim rosyjskim tłumaczeniu *Wielkiego Zwierciadła Przykładów*, które powstało pod koniec XVII w. (pierwszego dokonano w r. 1677 na rozkaz cara Aleksego). Oba przekłady nie są tłumaczeniami w ścisłym sensie, lecz dwoma różnymi wyborami ze źródła polskiego, dostosowanymi do potrzeb miejsca i czasu. Porównując obie wersje rosyjskie, autorka drogą analizy ich treści (wątków fabularnych i postaci bohaterów) wykazuje, że przekład późniejszy, wiążąc się organicznie z rosyjskim procesem literackim końca XVII w., wyraźnie odchodził od tematyki religijnej, świadczył więc o charakterystycznych dla epoki postępkach w dziedzinie zeświecczenia literatury. Swoje tezy Dierżawina ilustruje zestawieniami statystycznymi⁴. Zabytek, jej zdaniem, nie stracił wprawdzie charakteru średniowiecznego, pozostał utworem moralizującym i pouczającym, ale jego

² Zob. А. И. Соболевский, *Переводная литература Московской Руси XIV—XVII веков*. СПб. 1903, s. 49 oraz wykaz przekładów na s. 52—254. Zob. też А. И. Рогов, *Русско-польские культурные связи в эпоху Возрождения. (Стрыйковский и его „Хроника“)*. Москва 1966, s. 261—264.

³ О. А. Державина, *„Великое зеркало” и его судьба на русской почве*. Москва 1965.

⁴ Obowiązek recenzenta każe zasygnalizować błąd w zestawieniu liczbowym i rozbieżność tego zestawienia z wyliczeniem procentowym (s. 25, 26). Zamiast 265 nowel zabytku zestawienie liczbowe uwidocznia tylko 255 (88 historycznych, 114 obyczajowych i 53 religijne). W wyliczeniu procentowym figurują 83 nowele oparte na wątkach realnych wobec 84 wykazanych w zestawieniu liczbowym, 129 realnych z domieszką fantastyki wobec 118, wreszcie zaś 55 religijnych wobec 53.

zawartość treściowa (wchodzi do niego 265 nowel wobec ponad 800 pierwszej wersji rosyjskiej i ponad 2000 podstawy przekładu) pozwala pod pewnymi względami zbliżać go z literaturą epoki Odrodzenia. Autorka nie poprzestaje więc na ustaleniach faktograficznych, lecz traktuje je jako materiałową podstawę do rozważań o funkcjonowaniu zapożyczonego utworu literackiego na gruncie rodzimym, rosyjskim. Nie uważa zresztą kwestii za wyczerpaną, sądzi bowiem, że dopiero dalsze badania wyjaśnią przyczyny ogromnej popularności zabytku w Rosji w wiekach XVII i XVIII.

Nieco inny problem teoretyczny podnosi Wiera Kuźmina. Jest nim kwestia historyczno-porównawczego badania utworów zbudowanych na wspólnym wątku w ramach pokrewnego — czy wręcz identycznego — gatunku, ale występujących na gruncie różnych literatur narodowych. Autorka analizuje dwie pary intermediów polskich i rosyjskich, z których jedna reprezentuje grupę intermediów poważnych, druga zaś komicznych. Bardzo szczegółowe zestawienia tekstów (jedną parę łączy Ezopowy motyw Starca i Śmierci, drugą zaś wywodzący się również ze źródeł antycznych motyw Pana i Sługi) pozwalają autorce na wysnucie udokumentowanych wniosków o podobieństwach i różnicach pomiędzy odpowiadającymi sobie utworami polskimi i rosyjskimi; autorka przekonująco wyjaśnia je analogiami i rozbieżnościami warunków społeczno-obyczajowych, poziomem teatru i dramaturgii w obu krajach oraz ideologią środowiska autora. Studium daje przykład wzorowego zastosowania metody historyczno-porównawczej do badań nad średniowiecznymi gatunkami literackimi.

Trzeci artykuł tej grupy dotyczy związków w zakresie poezji, a ściślej — polskich pieśni literackich⁵ o tematyce świeckiej, zapisanych w śpiewnikach rosyjskich. Według informacji autora teksty pieśni polskich tego typu w ogóle się nie zachowały, rękopisy rosyjskie stanowią więc jedyne źródło ich przekazu. W 17 odnalezionych dotychczas śpiewnikach zapisano 160 pieśni polskich na ogólną liczbę 380; 20 spośród nich to właśnie unikalne pieśni świeckie. Wiek XVII, jak wiadomo, to epoka narodzin wierszopisarstwa rosyjskiego, które przejęło polski system wersyfikacyjny. Polskie pieśni literackie, bardzo wówczas w Rosji popularne, o czym, zdaniem Pozdniejewa, świadczy m. in. fakt kilkakrotnego występowania tych samych tekstów w różnych śpiewnikach, stanowiły wzór — gatunkowy i metryczny — dla oryginalnych pieśni rosyjskich. Kwestia ta jest jednak raczej zasygnalizowana niż rozpatrzona, toteż trudno nie zgodzić się ze stanowiskiem Jarosława Iwaszkiewicza, który pisał o zbytnej pobieżności tego studium⁶. Ponadto połączenie analizy wszystkich 17 śpiewników ze szczegółowym omówieniem jednego z nich, mianowicie niedawno odnalezionego w Bibliotece imienia Sałtykowa-Szczedrina w Leningradzie śpiewnika ze zbiorów Pogodina, zaciera jasność obrazu. Niekiedy trudno się zorientować, czy rozważania autora obejmują wszystkie kodeksy, czy też tylko jeden.

Wieku XVIII dotyczą dwa artykuły, różniące się między sobą typem problematyki: Halina Moisiejewa pisze o związkach w zakresie historiografii w pierwszej połowie stulecia, L. Kriestowa zaś omawia utwory Michała Murawjowa osnute na polskim wątku historycznym.

Kroniki polskie (Długosza, Kromera, Bielskiego, Gwagnina, Strykowskiego i inne) były w Rosji dobrze znane i obficie wyszukiwane, zwłaszcza w XVII wieku⁷.

⁵ W oryginale: „книжные”. Posługuję się terminem „pieśń literacka”, który zachowuje pierwiastek przeciwstawienia wobec „pieśni ludowej, folklorystycznej”.

⁶ J. Iwaszkiewicz, *Polsko-rosyjskie stosunki literackie*. „Życie Warszawy” 1970, nr 177.

⁷ Zob. Рогов, *op. cit.*

Badania Moisiejewej, dotyczące głównie prac Tatiszczewa i Łomonosowa, pozwalają autorce sformułować wniosek o poważnym udziale polskich kronikarzy, szczególnie Strykowski, w powstawaniu nowej koncepcji historiografii rosyjskiej, w przejściu od stylu latopisarstwa do stylu pracy historycznej w ścisłym znaczeniu. Autorka wspiera swoje wnioski także materiałami archiwalnymi, omawia bowiem rękopisy rosyjskiego tłumaczenia *De origine et rebus gestis Polonorum* Marcina Kromera z uwagami Tatiszczewa, świadczącymi o znajomości także innych kronik polskich, oraz *Kroniki* Strykowskiego z notatkami Łomonosowa na marginesach. Rola kronik polskich w powstawaniu nowoczesnej historiografii rosyjskiej wzrośnie zaś jeszcze, jeśli zważyć, że założenia Tatiszczewa i Łomonosowa, zresztą w bezpośrednim i świadomym do nich nawiązaniu, w pełni rozwinął Mikołaj Karamzin w *Historii państwa rosyjskiego*.

Problematykę innego typu podnosi Kriestowa. Przedmiotem jej rozważań jest ciekawe *polonicum* tematyczne, mianowicie nie ukończona, a na wzór *Adelaïde du Guesclen* Woltera pisana, tragedia Michała Murawiowa *Bolesław, król polski* oraz ballada na tym samym temacie osnuta. Zainteresowanie Murawiowa, prekursora sentymentalizmu rosyjskiego, nauczyciela i wychowawcy Konstantego Batuszkowa, polskim średniowieczem i postacią Bolesława Krzywoustego samo przez się jest godne uwagi. Autorka ustala źródła historyczne, na których opierał się poeta (polskie, czeskie, francuskie, rosyjskie), oraz przedstawia ewolucję w literackim opracowaniu tematu — od młodzieńczej tragedii klasycystycznej do późniejszej o bez mała dwadzieścia lat ballady. Wydaje się jednak, że różnice w ujęciu konfliktu miłosnego, o których wspomina autorka, nie uprawniają do łączenia ballady (powstała w ostatniej dekadzie XVIII w.) z wczesnym romantyzmem rosyjskim, lecz mogą jedynie świadczyć o związkach Murawiowa z sentymentalizmem (traktowanie miłości jako żywiołu silniejszego od człowieka, a cierpienia jako podstawowego wyznacznika losu ludzkiego). Samo pojęcie „wczesny romantyzm rosyjski” nie jest w nauce o literaturze dostatecznie sprecyzowane, toteż w praktyce badawczej operuje się nim nazbyt dowolnie, rozciągając je na zjawiska od romantyzmu pod każdym względem odległe. Przejawia się w tym obserwowana od dawna, choć w latach ostatnich zakwestionowana⁸, tendencja do przesuwania wstecz chronologicznych granic romantyzmu rosyjskiego, która znalazła wyraz nawet w ujęciach podręcznikowych⁹.

Najwięcej prac, co jest w pełni zrozumiałe, dotyczy związków literackich polsko-rosyjskich w wieku XIX. W granicach chronologicznych tego stulecia autorzy podejmują zarówno tematy nowe, które nie stanowiły dotychczas przedmiotu badań szczegółowych, jak i takie, które ze względu na swoją wagę i charakter od wielu dziesięcioleci niezmiennie przyciągają uwagę historyków literatury.

J. Dwojczenko-Markowa artykułem *Красицкий в ранних русских переводах и подражаниях* wprowadza nowe materiały do tematu, który już kilkakrotnie był rozpatrywany¹⁰. Autorka nie tylko przesuwa datę pierwszej w Rosji informacji o Kra-

⁸ Zob. А. Гуревич: *Романтики или „классики”?* „Вопросы литературы” 1966, nr 2; *На подступах к романтизму. (О русской лирике 1820-х годов)*. W zbiorze: *Проблемы романтизма. Сборник статей*. Москва 1967.

⁹ Нр. А. Н. Соколов, *История русской литературы XIX века*. Т. 1. Москва 1965.

¹⁰ М. in. W. Czernobajew, *Ignacy Krasicki w literaturze rosyjskiej*. „Памятник Литерачки” 1936, z. 1 (także w: *Księga referatów Zjazdu Naukowego imienia Ignacego Krasickiego*. Lwów 1936). — П. Берков, *Русско-польские литературные связи в XVIII веке*. Москва 1958. — R. Łużny, „Historia” Ignacego Krasickiego po rosyjsku.

sickim na r. 1804, ustalając zarazem jej polskie źródło (oparta na *Mowie na obchód pamiątki Ignacego Krasickiego* Franciszka Ksawerego Dmochowskiego biografia poety pióra Bazylego Anastasewicza, zawierająca m. in. poetycki przekład i wiersza Dmochowskiego, i przytoczonego w *Mowie* cytatu z *Wojny chocimskiej*¹¹), ale też znacznie poszerza krąg rosyjskich propagatorów jego twórczości. Znajduje ich wśród tłumaczy współpracujących z pismem Anastasewicza „Улей”, którzy pod względem chronologicznym wyprzedzili Piotra Wiaziemskiego z jego najbardziej chyba znanymi przekładami bajek, a także, co stanowi swoistą niespodziankę, w środowisku prowincjonalnym, w Kazaniu, gdzie działał Fiodor Ryndowski, autor wielu tłumaczeń i naśladowań psetów polskich. W jego dorobku znajduje się m. in. przeróbka *Zony modnej*, zamieszczona dwukrotnie, w r. 1821 i 1833, ale bez wskazania autorstwa Krasickiego, na łamach prasy. Autorka dokładnie omawia tę przeróbkę satyry i w aneksie przytacza jej pełny tekst. Co więcej, wykazuje ona, że owa przeróbka zapomnianego dzisiaj tłumacza zrobiła niezwykłą karierę, legła bowiem u podstaw satyry Konstantego Stamati, jednego z twórców klasycznej literatury mołdawskiej. Wędrownica *Zony modnej* — z Polski przez Rosję do Besarabii — była więc dość osobliwa. Ustalenia te w sposób istotny uzupełniają obraz recepcji dzieł Krasickiego w Rosji, sądzono bowiem dotychczas, że jego satyry — w przeciwieństwie do bajek i powieści — nie znalazły tam żadnego oddźwięku. Dwojczenko-Markowa nie uważa zresztą tematu za wyczerpany: sądzi ona, że dalsze badania, rozszerzając podstawę materiałową, pozwolą na nowo podjąć ocenę roli Krasickiego w dziejach związków literackich polsko-rosyjskich. Wydaje się, że problem ten już dzisiaj mógłby się stać przedmiotem studium uogólniającego nagromadzoną wiedzę szczegółową.

Taki zaś charakter ma drugie studium tej autorki *Нелмцевич и Рылеев*. Problem to dawny i od dawna interesujący w równej mierze Polaków i Rosjan. Polskie zainteresowania Rylejewem wypływają przede wszystkim z powszechnie znanego faktu, że należał on do grona rosyjskich przyjaciół Mickiewicza reprezentujących postawę rewolucyjną. Przedmowa Rylejewa do *Dum* (które, o czym również wspomina autorka, ukazały się w anonimowym tłumaczeniu polskim w Wilnie w r. 1829, gdy nazwisko „przestępcy państwowego” znajdowało się na indeksie¹²), a także odnalezienie przez Aleksandra Kraushara w r. 1904 pisanego po polsku listu poety do Niemcewicza, skierowały uwagę badaczy na związki Rylejewa z kulturą polską. Wokół tego przedmiotu narosła już bogata literatura¹³. Autorka dokonała jej podsumowania, dorzucając kilka szczegółów dotyczących roli Niemcewicza w rozwoju rosyjsko-amerykańskich kontaktów kulturalnych i zwracając uwagę na przeoczony

(Z *dziejów powiązań kulturalnych polsko-rosyjskich okresu Oświecenia*). „*Slavia Orientalis*” 1960, nr 2.

¹¹ *Mowę Dmochowski* wygłosił na posiedzeniu Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk 12 XII 1801, nie zaś, jak podaje autorka (s. 109), 5 XII 1802. Tekst zamieszczony w t. 1 *Dzieł poetyckich* I. Krasickiego z r. 1802 był uprzednio ogłoszony w postaci samodzielnego druku, następnie zaś przedrukowany w „Nowym Pamiętniku Warszawskim” (1802, t. 5) — zob. *Nowy Korbut*, t. 4, s. 413.

¹² Okoliczności wydania tego tomu oraz osoba tłumacza są już dzisiaj znane dzięki ustaleniom A. Kaupuż (*O pierwszym polskim tłumaczeniu „Dum” Rylejewa*. „*Slavia Orientalis*” 1970, nr 3).

¹³ Problem ten zainteresował nie tylko polskich i rosyjskich historyków literatury, o czym świadczy praca niemiecka M. Berndt *J. Niemcewicz und K. Ryleev* (Berlin 1960).

przez badaczy fakt, iż powołanie się Rylejewa w przedmowie do *Dum* na *Roczniki Sarnickiego* świadczy o znajomości *Historii literatury polskiej* Feliksa J. Bentkowskiego (s. 145). Dwojczenko-Markowa przytacza także wcześniejsze od zwykle przywoływanych artykuły o Niemcewicu ze wspomnianego już pisma Anastasewicza „Улей”. Wydaje się jednak, że autorka, omawiając wszechstronnie źródła informacji Rylejewa o literaturze polskiej, zbyt małą wagę przywiązuje do osoby Iwana Łobojki, w którego archiwum odnalazł się przecież odpis listu Niemcewicza do autora *Dum*¹⁴.

Epoka romantyzmu ze zrozumiałych względów zwraca szczególną uwagę badaczy związków literackich polsko-rosyjskich. Jej też proporcjonalnie najwięcej artykułów omawianej książki poświęcono.

Igor Bełza podejmuje pasjonujący i mimo ogromnej już literatury przedmiotu wciąż jeszcze nie zbadany problem: *Пушкин и польская культура*. Jest to zresztą jedyny artykuł, w którym nie przeprowadzono systematycznego wykładu problematyki, lecz ujęto ją w formę luźnych uwag. Ta otwarta forma pozwoliła autorowi rzucić kilka spostrzeżeń o kontaktach poety z kolonią polską w Petersburgu, zwłaszcza z polskim środowiskiem literackim, muzycznym i malarskim, o związkach z Mickiewiczem, a także o stosunku opinii polskiej do Puszkina. Najistotniejszy wydaje się tu zgłoszony postulat rozpatrzenia stosunku Puszkina do działalności Jana Potockiego. Kilka podanych przez autora szczegółów wymaga jednak wyjaśnienia. Należy przede wszystkim sprostować twierdzenie, że dzięki tłumaczeniom Rylejewa Puszkina zapoznał się z poezją Mickiewicza nie później niż w r. 1822 (zresztą data tych tłumaczeń ustalona jest tylko hipotetycznie). Nie było to możliwe: fragmenty przekładu *Lilii* i *Świtezianki*, mające charakter brulionowy, ogłoszono wiele lat po śmierci Rylejewa, z lektury tłumacza zaś — nawet gdyby ten odważył się odczytać nie dopracowane teksty — Puszkina także nie mógł ich znać, ponieważ od maja 1820 do sierpnia 1826 był na zesłaniu. Gdy uzyskał prawo bywania w stolicach, Rylejew już nie żył¹⁵. Wnosi to istotną korektę do nakreślonego obrazu wzajemnych stosunków między Puszkinem a Mickiewiczem. Inną kwestią dyskusyjną jest zaliczenie do przedstawicieli kultury polskiej, z którymi Puszkina utrzymywał trwale kontakty, braci Macieja i Michała Wielhorskich. Synowie targowiczanina Jerzego, który jako zdrajca został zaocznie skazany na śmierć, uważali się za Rosjan i kontaktów z Polakami nie

¹⁴ Zob. B. Galster, *Twórczość Rylejewa a literatura polska*. „Kwartalnik Instytutu Polsko-Radzieckiego” 1956, nr 1, s. 220. Przypisanie mi przez autorkę (w odсылaczku na s. 134) skłonności do rehabilitacji Bułharyna polega na nieporozumieniu. W swoim artykule podkreślałem jedynie jego rolę w informowaniu opinii rosyjskiej o literaturze polskiej, a był on informatorem bez wątplenia kompetentnym. Przytaczałem również powszechnie znane fakty (przyjaźń z Rylejewem i Gribojedowem, stosunek do Mickiewicza, korespondencja z Lelewelem), świadczące o konieczności zróżnicowania ocen jego roli przed grudniem 1825 i po powstaniu dekabrystów. Nb. na te same artykuły Bułharyna o literaturze polskiej, które uwzględniłem w swojej rozprawie, powołuje się (co naturalne) autorka omawianego studium.

¹⁵ I. Bełza obok Rylejewa wymienia drugiego tłumacza, Łamanskiego, który również już w 1822 r. miał przekładać wiersze Mickiewicza (s. 163). Tłumacz o tym nazwisku nie jest znany, w połowie XIX w. natomiast wykłady literatury polskiej w uniwersytecie petersburskim prowadził profesor W. I. Ł a m a n s k i, autor książki *История новой польской литературы*. (Мицкевич, Ю.л. Словацкий и Сигиз. Красинский) (СПб. 1881).

szukali¹⁶. Trudno się również zgodzić z ilustrowaniem tezy o niezrozumieniu przez Europę zachodnią kultury słowiańskiej cytatem z wiersza Puszkina *Oszczercom Rosji*, gdyż utwór ten, ogłoszony wraz z *Rocznicą Borodina* i wierszem Żukowskiego w broszurze zatytułowanej *Na zdobycie Warszawy* (1831), ma zupełnie inny sens historyczny (s. 159).

Wiadomo, że kwestia polska stanowiła dla Puszkina wielki i trudny problem, co uzewnętrzniło się zwłaszcza w dniach powstania listopadowego. Zgadzać się z autorem artykułu, że podjęcie przez poetę pracy nad przekładem ballad Mickiewicza właśnie w latach popowstaniowych było faktem znamionnym, trudno sądzić, by szczególne znaczenie tego faktu można zrozumieć bez uwzględnienia stosunku poety do powstania. Jak słusznie stwierdza Marian Toporowski, wydarzenia w Polsce należały do tych momentów, które w latach 1830—1831 przemożnie zaważyły na życiu i twórczości Puszkina¹⁷. I właśnie powrót do Mickiewicza, zaświadczony tłumaczeniem ballad, nie ukończonym wierszem poecie polskiemu poświęconym i zagadkowym *Jeźdźcem miedzianym*, świadczył o nowych przemyśleniach Puszkina — w aspekcie moralnym czy politycznym — kwestii, wobec której swego czasu zajął tak jednoznaczne stanowisko. Jest to problem, który czeka na gruntowne zbadanie. Nie ulega wszakże wątpliwości, że sprawy polskie w ostatnim okresie życia szczególnie poetę interesowały, co nie było przypadkowe.

Przypomnienie postaci Wiktora Szczęsnego Kiesewettera (1864—1920), polskiego historyka sztuki, krytyka, tłumacza i eseisty, zasługuje na uwagę, gdyż jego wspomnienia, wydane po francusku, świadczą o zafascynowaniu osobowością i dziełem Puszkina. Igor Bełza uzupełnił więc wiedzę o dziejach sławy poety w Polsce. Na marginesie trzeba jednak zauważyć, że relacja Kiesewettera o reakcji mieszkańców Warszawy na wiadomość o śmierci Puszkina (1837) nie może mieć waloru dokumentu. Jej autor musiał się oprzeć na jakimś źródle, gdyż wydarzenia, o których mówi, dokonały się bez mała trzydzieści lat przed jego urodzeniem. Nie pomniejsza to oczywiście znaczenia samej relacji i zasługi jej przypomnienia.

Do centralnych postaci w dziejach wzajemnych powiązań kulturalnych rosyjsko-polskich w epoce romantyzmu należy — obok Puszkina i Rylejewa — Piotr Wiaziemski, który od dawna interesował historyków literatury właśnie z tego punktu widzenia (choć oczywiście nie tylko z tego). Zwłaszcza w latach ostatnich „polonofilska” postawa i działalność poety i krytyka stała się przedmiotem wielu rozpraw. Toteż twierdzenie Swiatosława Bełzy w artykule *Польские связи П. А. Вяземского*, iż ten aspekt jego działalności jest stosunkowo mało zbadany (s. 217), stanowi chyba wyraz zbytniego pesymizmu¹⁸. Co prawda, w literaturoznawstwie radzieckim praca Bełzy stanowi pierwszą próbę całościowego zarysowania problematyki. Autor omawia więc lata pobytu Wiaziemskiego w Warszawie i jego kontakty z polskimi środowiskami literackimi oraz warszawskie echa odwołania poety w trybie nagłym do Rosji,

¹⁶ Zob. W. Olszewicz, *Z archiwum Wielhorskich (II)*. „Przegląd Humanistyczny” 1970, nr 2, s. 142—143.

¹⁷ M. Toporowski, *Geniusz i caryzm*. Warszawa 1967, s. 60.

¹⁸ Zob. m. in. W. Lednicki: *Aleksander Puszkina*. Kraków 1926; *Przyjaciele Moskale*. Kraków 1935. — Cz. Zgorzelski, *O stosunkach literatury polskiej i rosyjskiej w latach 1810—1830*. „Nauka i Sztuka” 1948, t. 9. — G. Wytrzens, *P. A. Wjaziemskij und Polen*. „Wiener slavistisches Jahrbuch” t. 6 (1958/59). — S. Fiszman, *Wiaziemski w Warszawie*. W zbiorze: *Studi in onore di Ettore Lo Gatto e Giovanni Maver*. Roma 1961 (przedruk w: *Archiwalia mickiewiczowskie*. Wrocław 1962).

jego działalność jako popularyzatora literatury polskiej w Rosji (zwłaszcza Mickiewicza) i stosunki z przebywającymi tam polskimi intelektualistami, wspomina o szczególnym jego stanowisku w sprawie polskiej, jakie zajął także podczas powstania listopadowego¹⁹, mówi wreszcie o spotkaniu Wiaziemskiego z Mickiewiczem i Niemcewiczem w Paryżu, już w latach Wielkiej Emigracji. Nie pomija także polskich motywów w jego twórczości (można tu jeszcze dodać napisany w r. 1823 wspólnie z Aleksandrem Gribojedowem wodewil *Kto brat, a kto siostra*, któremu na pamiątkę swego pobytu w Polsce zaproponował nadanie polskiego kolorytu²⁰) i prac przekładowych. Miarę wartości tłumaczenia bajek Krasickiego słusznie upatruje w fakcie ich włączenia do najnowszych radzieckich wydań poezji polskiej. Do charakterystyki warszawskiego okresu życia Wiaziemskiego należałoby jeszcze dorzucić kilka znamienych szczegółów, bardzo istotnych z punktu widzenia rozpatrywanej problematyki. Do nich należą przede wszystkim odnalezione w archiwum poety odpisy skonfiskowanych przez cenzurę ciętych żartów politycznych z „Momusa” Alojzego Żółkowskiego, którego grą, wyrażającą patriotyczne nastroje warszawskiej publiczności, szczerze się zachwycił²¹; godne uwagi są także listy Niemcewicza do Wiaziemskiego z lat 1821—1828, które najwymowniej ze wszystkich znanych materiałów świadczą o serdecznej pamięci, jaką ten urzędnik kancelarii Nowosilcowa pozostawił po sobie w Warszawie, ponadto zaś zawierają ciekawe dane z historii polsko-rosyjskich powiązań literackich²².

Bezpośrednim i najwyrazistszym przejawem tych powiązań są tłumaczenia. Im też poświęcono wiele artykułów tomu, z których aż trzy dotyczą poezji romantycznej.

Wczesne przekłady wierszy Puszkina na język polski omawia W. Stefanowicz w bardzo ciekawym studium *Польский переводчик А. С. Пушкина*. Kontynuując dociekania Mariana Toporowskiego²³, autorka omawia działalność literacką Ignacego Despota Zenowicza. Jarosław Iwaszkiewicz pisał, że studium niewiele dodaje „do wiedzy o tym dość tajemniczym poecie polskim, którego nawet dat urodzenia i śmierci nie znamy”²⁴. Istotnie, dat tych autorka nie ustaliła, nie wyjaśniła zresztą wszystkich — a jest ich wiele — zagadek biografii poety, zebrała jednak i usystematyzowała materiał znany, dorzucając do niego garść nowych szczegółów. Odnalezienie datowanego (4 VII 1835) autografu tłumaczenia Puszkinińskiego wiersza *Gdy na twe młode lata* z dedykacją dla Józefa Massalskiego rzuca dodatkowe światło na wileńskie środowisko poety, wiążąc go raz jeszcze (wiadomo, że był członkiem Towarzystwa Sześciu i Towarzystwa Myślącej Młodzieży) z kołami filomackimi

¹⁹ Cytat ze *Spowiedzi Wiaziemskiego*, w której poeta stwierdzał m. in., że przebywając w środowisku polskim starał się kwestię stosunków polsko-rosyjskich ujmować z punktu widzenia rzeczywistych potrzeb i interesów współczesności, nie ożywiając wspomnień o Polakach na Kremlu i Rosjanach na Pradze (por. odmienne ujęciu w wierszu Puszkina *Oszczercem Rosji*), opatrzył autor przypisem (s. 221), który błędnie objaśnia wzmiankę o Pradze; Wiaziemski miał oczywiście na myśli rzeź Pragi.

²⁰ Zob. П. А. Вяземский, *Полное собрание сочинений*. Т. 7. СПб. 1882, s. 336.

²¹ *Ibidem*, t. 8 (1883), s. 142.

²² Materiały te ogłosił Fiszman (*Wiaziemski w Warszawie*). Wiaziemski, przystępując na prośbę Puszkina do pisanego wstępu do *Fontanny Bachczyseraju*, prosił Niemcewicza o wyszukanie źródeł historycznych do legendy o porwaniu Potockiej przez chana tatarskiego.

²³ M. Toporowski, *O nieznanym tłumaczu Puszkina*. Wrocław 1949.

²⁴ Iwaszkiewicz, *op. cit.*

i rzutując pośrednio na jego późniejsze, od r. 1830, kontakty z kolonią polską w Petersburgu. Ale odnaleziony autograf ma jeszcze inne znaczenie: zawiera potwierdzenie rozwiązania kryptonimu Zenowicza, który nigdy nie podpisywał swych utworów pełnym nazwiskiem; świadczy, że Massalski, schwytany w 1830 r. w drodze do oddziałów powstańczych i prawdopodobnie zesłany na Sybir, w r. 1835 był na wolności; przesuwając datę powstania przekładu o dwa lata (pierwodruk w almanachu „Wianek” (1837)), tj. powiększa liczbę polskich tłumaczeń utworów Puszkina dokonanych jeszcze za życia poety.

Badania autorki potwierdziły także ostatecznie przypuszczenie Mariana Toporowskiego²⁵: jedynym wydanym tomikiem poetyckim Zenowicza zawierającym przekłady z Puszkina był *Imionnik* (Petersburg 1830), zapowiedziana zaś *Topolka* nie ukazała się drukiem, jej rękopis nigdy nie został złożony w cenzurze. Relacjonując szczegółowo głosy opinii literackiej o *Imionniku* oraz konflikt Zenowicza z prasą polską, przede wszystkim z „Bałamutem”, Stefanowicz wysuwa przypuszczenie, że tu właśnie tkwiła główna przyczyna odstąpienia od zamiaru wydania *Topolki*.

Dokładna i ze znanstwem przeprowadzona analiza przekładów Zenowicza pozwala autorce wyznaczyć mu poczesne miejsce pośród pierwszych polskich tłumaczy Puszkina.

Georgij Rabinowicz z kolei omawia pierwsze rosyjskie przekłady poematów Słowackiego (*Mnicha* i *Jana Bieleckiego*), które wyszły spod pióra Pawła Kozłowa (1841—1891), tłumacza m. in. utworów Szekspira, Byrona, Alfreda de Musset, a także Antoniego Malczewskiego, Józefa Bohdana Zaleskiego, Teofila Lenartowicza, Władysława Syrokomli. Autor przedstawia dzieje powstania przekładów ze Słowackiego oraz dokładnie je omawia. Zasługują one na uwagę już choćby z tego względu, że twórczość poety, jak wiadomo²⁶, dotarła do Rosji ze znacznym opóźnieniem, a jednym z pierwszych jej propagatorów był właśnie Kozłow. Jego przekład *Mnicha* przetrwał zresztą próbę czasu: włączony został do dwutomowego radzieckiego wydania utworów wybranych Słowackiego²⁷. Rabinowicz nie wspominał jednak, że Kozłow obok języków zachodnich znał także polski, dzięki czemu mógł tłumaczyć bezpośrednio z oryginału²⁸. Wydaje się ponadto, że ze względów poznawczych byłoby bardzo wartościowe poszerzenie zakresu artykułu i przedstawienie sylwetki Kozłowa jako tłumacza nie tylko Słowackiego, lecz i innych romantyków polskich.

Z nich zaś największą popularnością cieszył się niezmiennie — we wszystkich okresach dziejów literatury rosyjskiej — Adam Mickiewicz. Wśród tłumaczy jego utworów widnieją nazwiska przedstawicieli najróżniejszych orientacji estetycznych i kierunków literackich, reprezentujących bardzo rozległą skalę talentów. Do nich należy także Władimir Bieniediktow, jeden z najbardziej kontrowersyjnych poetów rosyjskich pierwszej połowy XIX w., którego miejsce w historii recepcji Mickiewicza

²⁵ M. Toporowski, *Puszkina w Polsce*. Warszawa 1950, s. 41. Ustalenie to wnosi korektę do niektórych radzieckich opracowań bibliograficznych, np.: E. M. Блинова, „Литературная газета” А. А. Дельвига и А. С. Пушкина. 1830—1831. Указатель содержания. Москва 1965, s. 167, gdzie w komentarzu mówi się o *Topolce* Zenowicza jako o pozycji ogłoszonej drukiem.

²⁶ В. Н. Стефанович, Юлиус Словацкий. Био-библиографический указатель к 150-летию со дня рождения. Москва 1959.

²⁷ Ю. Словацкий, *Избранные сочинения*. Т. 1. Москва 1960.

²⁸ Zob. Z. Barański, *Słowacki w literaturze rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*. „Slavia Orientalis” 1960, nr 2, s. 297.

w Rosji przedstawia Aleksandr Iluszyn. Bieniediktow zdobył zdumiewającą, choć krótkotrwałą sławę: natychmiast po debiucie (1835) uznano w nim pierwszego poetę Rosji, przypisując mu odegranie przełomowej roli w rozwoju liryki. Widziano w nim bowiem twórcę „poezji myśli”, który przewyciężył rzekomo beztreściową elegijność Puszkina i oparł lirykę na pierwiastku intelektualnym. Podziwiano odnowienie środków poetyckich w jego utworach: niezwykłość sformułowań, rozwinięte metafory, niespotykane porównania i zestawienia słów, liczne neologizmy itp. Urokowi jego wierszy poddali się swego czasu m. in. Żukowski, Wiaziemski, młody Turgieniew. Jedynie Bielinski od początku najkategoryczniej protestował przeciwko pasowaniu Bieniediktowa na gwiazdę pierwszej wielkości: krytyk uważał, że jego nowatorstwo było pozorne, gdyż opierało się na czysto zewnętrznym efektach, poza którymi kryła się pustka intelektualna. Twórczość Bieniediktowa, zdaniem Bielinskiego, miała ściśle określoną treść społeczną: wyrażała ideały średniej warstwy biurokracji petersburskiej. Sąd ten, i wiele innych sądów Bielinskiego, został wchłonięty przez późniejszą krytykę i trwale wszedł do historii literatury.

Przedstawiając przekłady Bieniediktowa z Mickiewicza, Iluszyn podejmuje polemikę z utartymi sądami o twórczości poety rosyjskiego. Twierdzi on, że Bieniediktow świadomie dążył do stworzenia własnego systemu poetyckiego, a więc te pierwiastki jego poszukiwań w zakresie słownictwa, frazeologii, rymu, stylistyki, które po krótkotrwałym okresie zachwytów wywoływały zasadniczy i zgodny sprzeciw, były wyrazem podjętego eksperymentu, tak rzadkiego w dziejach XIX-wiecznej poezji rosyjskiej. Przekłady z Mickiewicza — Bieniediktow zaś należał do jego gorących wielbicieli i najczynniejszych propagatorów — autor traktuje przede wszystkim jako materiał, który pozwala sprawdzić i przewartościować tradycyjne oceny nie tyle w aspekcie polsko-rosyjskich powiązań literackich, ile z punktu widzenia historii literatury rosyjskiej. Niemniej jednak wielka aktywność Bieniediktowa jako tłumacza w pełni upoważniała do przypomnienia tej specyficznej kartki z dziejów twórczości Mickiewicza w Rosji, a podjęcie dyskusji z utartymi sądami ma swoją wagę naukową.

Historia wzajemnych powiązań literackich polsko-rosyjskich obfituje zresztą w różnorakie niespodzianki. Do nich należy bez wątpienia wielka popularność Władysława Syrokomli w Rosji, którego, jak wynika z artykułu Diny Prokofjewej, nie tylko w latach sześćdziesiątych XIX w., ale nawet na początku stulecia XX, gdy znano już częściowo twórczość Słowackiego i poetów Młodej Polski, krytyka rosyjska uważała za najwybitniejszego obok Mickiewicza poetę polskiego. Przyczyny tego zjawiska autorka słusznie upatruje w dostrzeganym przez Rosjan pokrewieństwie Syrokomli ze społecznikowską poezją rosyjską, przede wszystkim z Niekrasowem. Autorka przedstawia sylwetki tłumaczy jego wierszy (m. in. Triefolewa, Minajewa, Meja, Surikowa) i szerokie rozpowszechnienie przekładów w prasie literackiej, wspomina także, iż nawet pisarze tej miary co Leskow, Korolenko i Gorki wysoko cenili jego poezję, która trafiła także na łamy wydawanego z inicjatywy Lwa Tołstoja pisma dla ludu „Посредник”. I bez wątpienia autorka ma rację, gdy popularność Syrokomli traktuje jako jeden z dowodów na to, iż w dziejach recepcji literatury polskiej w Rosji istniała określona ciągłość na przestrzeni całego XIX w., że między dwoma okresami największego zainteresowania naszym piśmiennictwem — w latach pobytu w Rosji Mickiewicza oraz na przełomie XIX i XX w. — w istocie nie było luki. Twórczość Syrokomli wiązała się najściślej ze społecznikowskimi dążeniami literatury rosyjskiej i dlatego przyjmowano ją jako zjawisko wręcz rodzime. Toteż jego *Pocztylion* w przekładzie Triefolewa wszedł do folkloru rosyjskiego, stał się pieśnią ludową.

W niektórych wypadkach podobieństwa między literaturami są wręcz uderzające. Już dawno zwrócono np. uwagę na bliskie pokrewieństwo twórczości Marii Konopnickiej i poezji Mikołaja Niekrasowa, ale dopiero Astra Piotrowska, radziecka monografistka poetki²⁹, szczegółowo tę kwestię rozpatrzyła. Studium Piotrowskiej *Некрасов и Конюшницкая* nie dotyczy bezpośrednich zależności — trudno zresztą byłoby je udokumentować, gdyż brak dowodu na to, że Konopnicka знаła twórczość Niekrasowa — lecz pokrewieństwa typologicznego. Autorka — co zasługuje na szczególne podkreślenie — nie lekceważy istotnych różnic między poetami, które wynikają przede wszystkim z odmienności narodowej tradycji poetyckiej i z odmiennej sytuacji historycznej obu narodów, ale ich uwypuklenie pozwala wyraźniej dojrzeć rzeczywiste podobieństwa. Piotrowska widzi je zarówno w rozumieniu zadań poezji i poety oraz w ideale społecznym, w analogicznym ujmowaniu kwestii stosunku między inteligencją a ludem, jak i w tematyce utworów, a nawet w modelu bohatera lirycznego. Tezy autorki oparte zostały na gruntownej i wnikliwej analizie twórczości obojga poetów. Studium Piotrowskiej wyjaśnia więc przyczyny, które uwarunkowały trwającą do dzisiaj wielką popularność Konopnickiej na rosyjskim obszarze językowym. Dla czytelnika rosyjskiego jej twórczość była zjawiskiem bliskim i zrozumiałym, łączącym się organicznie z cenioną tradycją społecznej poezji Niekrasowa.

Jednakże nie tylko literatura polska w Rosji cieszyła się dużą popularnością, lecz i odwrotnie — literatura rosyjska, zwłaszcza wielka powieść, zwracała uwagę polskiej opinii literackiej i społecznej. Ze względów historycznych — o czym wielokrotnie pisano u nas i co przypominała także Piotrowska (s. 313—314) — polskie zainteresowania literaturą rosyjską rzadziej znajdowały wyraz publiczny, szczególnie w okresie wzmożonej rusyfikacji kraju. Czynnikiem ten uwzględniła także Helena Cybienko, rozpatrując w swym studium *Русский роман в Польше в половине XIX в. (40—70-е годы. Гоголь, Тургенев)* ważny wycinek dziejów wzajemnych powiązań literackich. Jest to studium nasycone nie tylko pod względem faktograficznym, ale i bogate interpretacyjnie, przy czym niektóre propozycje wiążą się bezpośrednio z koncepcjami rozwoju polskiej prozy powieściowej. Autorka bowiem nie poprzestaje na rejestrowaniu wypowiedzi krytycznych o twórczości Gogola i Turgieniewa, lecz mówi o konkretnych faktach oddziaływania ich utworów na pisarzy polskich.

Ze wszech miar godne jest podkreślenia ujmowanie problematyki tytułowej na szerokim tle rozwoju polskiej myśli estetyczno-krytycznej, a także uwzględnianie — choć może w zbyt małym stopniu — recepcji w Polsce literatur zachodnioeuropejskich, głównie francuskiej, co pozwala na uniknięcie tak częstej w analogicznych wypadkach jednostronności. Szczególną uwagę autorka poświęca twórczości Józefa Ignacego Kraszewskiego, nawiązując m. in. do badań Adama Bara i Karola Wiktora Zawodzińskiego³⁰ nad źródłami *Latarni czarnoksiężskiej* i jej stosunkiem do *Martwych dusz* Gogola. Zestawienie poszczególnych scen i epizodów zdaje się świadczyć o rzeczywistej zależności Kraszewskiego od Gogola, ale podobieństwo koncepcji i kompozycji może dowodzić, jak się wydaje, iż obaj pisarze niezależnie od siebie nawiązywali do wspólnego źródła, tj. do powieści XVIII-wiecznej typu Lesage'a i Fieldinga. Autorka pomija szczególny charakter *Martwych dusz*, który sprawił, iż nie roz-

²⁹ А. Г. Пиотровская, *Творческий путь Марии Конюшницкой*. Москва 1962.

³⁰ A. Bar, *Charakterystyka i źródła powieści Kraszewskiego w latach 1830—1850*. Warszawa 1934. — K. W. Zawodziński, *Pierwsza nowożytna powieść polska*. W: *Opowieści o powieści*. Kraków 1963.

więzały one problemu powieści współczesnej w Rosji (stało się to udziałem Lermontowa i Dostojewskiego), mianowicie ich najściślejszy związek z powieścią XVIII-wieczną³¹. Byłoby więc warte zastanowienia, czy *Latarnia czarnoksiężska* nie wchłonęła obu źródeł: Kraszewski, przystępując do pisania powieści latem 1842 niezależnie od *Martwych dusz*, mógł poddać się ich oddziaływaniu już w trakcie pracy. Jest to zresztą sprawa drobna, tym drobniejsza, że autorka nie formułuje sądów kategorycznych, lecz wysuwa rzeczowe propozycje badawcze, poparte sumienną analizą materiału. Uwagę szczególną zwracają także przedstawione przez nią związki powieści Kraszewskiego, zwłaszcza *Szalonej*, z utworami Turgienie-*wa*, ukazane na tle kontaktów wzajemnych obu pisarzy. Podobnie w powieściach Elizy Orzeszkowej poświęconych problemowi młodzieży (m. in. *Widma*, *Sylwek cmentarnik* itd.) Helena Cybienko dostrzega echa *Ojców i dzieci* Turgienie-*wa* i *Urwiska* Gonczarowa. Studium zresztą zawiera wiele innych interesujących i wartościowych spostrzeżeń, autorka bowiem swobodnie operuje bogatym materiałem publicystyki, krytyki literackiej, literatury pięknej, korespondencji, wielostronnie rozważając problematykę tytułową.

Wacławowi Sieroszewskiemu jako badaczowi Kraju Jakutów poświęciła uwagę Ludmiła Rowniakowa. Autorka przedstawiła dzieje powstania i ogłoszenia tomu 1 *Jakutów*, omówiła także jego miejsce i znaczenie w etnografii rosyjskiej. W archiwum Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego odnalazła ponadto maszynopis tomu 2, który dotychczas uważano za zaginiony. Artykuł, oparty w znacznej mierze na materiałach archiwalnych, uzupełnia wiedzę o pracach naukowych Polaków — zesłańców syberyjskich.

Tom 1 *Jakutów* ukazał się w r. 1896, a więc w epoce, którą w historiografii literatury rosyjskiej nazywa się umownie przełomem wieków (1895—1917). W dziejach związków literackich polsko-rosyjskich była to, jak wiadomo, epoka szczególnie ciekawa, którą wielokrotnie już omawiano w pracach polskich i radzieckich. Nie są to więc kwestie u nas nie znane, zwłaszcza dzięki licznym publikacjom Zbigniewa Barańskiego i innych autorów³², chociaż pełnego obrazu epoki w aspekcie wzajemnych powiązań literackich jeszcze nie zarysowano.

Światosław Belza w szkicu „Польская тема” и переводы с польского в русской поэзии przypomina najistotniejsze fakty z zakresu problematyki tytułowej, które w literaturoznawstwie radzieckim w sposób systematyczny ujmowane nie były. Zwracając szczególną uwagę na produkcję poetycką okresu pierwszej wojny, zwłaszcza lat

³¹ W Polsce pisał o tym A. Walicki: *Z zagadnień realizmu „Martwych dusz”*. „Slavia Orientalis” 1960, nr 3; wstęp do: M. Gogol, *Martwe dusze*. Wrocław 1956. BN II, 101. — W Związku Radzieckim na tę kwestię zwrócono uwagę dopiero ostatnio, zob. A. A. Елистратова, *Гоголь и Просвещение*. („Мертвые души” и английский просветительский роман). W zbiorze: *Проблемы Просвещения в мировой литературе*. Москва 1970.

³² Z. Barański: *Literatura polska w Rosji na przełomie XIX i XX wieku*. Wrocław 1962; Iwan Bunin — tłumacz literatury polskiej. „Slavia Orientalis” 1959, nr 4; Konstanty Balmont i literatura polska. „Zeszyty Naukowe WSP w Opolu”. Filologia rosyjska, 2 (1963); Zapomniany polonofil rosyjski (Apollo Korinfski). „Slavia Orientalis” 1964, nr 2. — Zob. też: W. Lednicki, Blok's „Polish Poem”. W: *Russia, Poland and the West*. New York 1954. — J. Lenarczyk, *Śladami nie urzeczywistnionych zamierzeń*. M. Gorki i literatura polska. „Slavia Orientalis” 1960, nr 4. — E. Sabik, Bunin — tłumacz Adama Asnyka. Jw., nr 3.

1914—1916, omawia występujące w niej obficie motywy polskie, które wprowadzali do swych utworów nie tylko poeci drugo- i trzeciorzędni, dzisiaj już zapomniani, ale przede wszystkim Briusow, Balmont, Cwietajewa, Sołogub, Chodasiewicz, Mandelsztam, Pasternak. Właśnie w latach wojny zapoznano czytelników rosyjskich również z twórczością Norwida.

I nie jest chyba kwestią przypadku, że w latach międzywojennych jeden z byłych przywódców akmeizmu, znakomity poeta Siergiej Gorodiecki, autor m. in. wiersza *Polska*, podjął tłumaczenie ballady Leśmiana *Świdryga i Midryga*. Wolno sądzić, że fakt ten dowodzi ciągłości zainteresowań poetów rosyjskich, którzy wystąpili na przełomie wieków (Gorodiecki debiutował w r. 1907), „tematem polskim”. Przekład ukazał się w 1935 r. na łamach pisma „Литературная газета”, w numerze poświęconym współczesnej polskiej literaturze i sztuce (uprzednio, w r. 1933, wydano w całości poświęcony literaturze radzieckiej numer „Wiadomości Literackich”). Rosyjski przekład ballady Leśmiana zasługiwał bez wątpienia na przypomnienie i gruntowną analizę, którą po mistrzowsku przeprowadziła w szkicu *Баллада Болеслава Лесьмяна „Свидрига и Мидрига” и ее русский перевод* Natalia Bogomołowa. Niezwykłą sumienność autorki podkreślał już Jarosław Iwaszkiewicz, który wszakże nie zgodził się z jej konkluzją, „że przekład, aczkolwiek znakomity, pomysłowy i wierny, jest pewnego rodzaju »pogrubieniem« delikatnej jak pajęczyna poezji Leśmiana”³³. Wydaje się jednak, iż racja pozostaje po stronie autorki, która precyzyjnie wykazała niewielkie, aczkolwiek znaczące różnice między tłumaczeniem a oryginałem. Analizę przekładu można uznać wręcz za wzorcową, świadczy ona bowiem nie tylko o gruntownym teoretycznym przygotowaniu autorki i o doskonałej znajomości twórczości obu poetów, ale też o wyczuciu subtelnych podobieństw i odmienności ich poetyk. Bezsporną zasługą autorki jest więc przypomnienie wymiennych numerów obu centralnych pism literackich (temat ten zasługiwałby na omówienie szczegółowe) i zapomnianego — przynajmniej w Polsce — rosyjskiego tłumaczenia ballady Leśmiana, a także świetne przeprowadzenie dowodu na to, iż przekład Gorodieckiego należy do osiągnięć rosyjskiej sztuki translatorskiej miary najwyższej. Bogomołowa uzupełniła zarazem dość skąpą wiedzę o związkach między radziecką literaturą rosyjską a literaturą polską w dwudziestoleciu międzywojennym.

Przyczynkiem do tego zagadnienia w latach 1939—1941 jest artykuł Tamary Agapkińy o polskim życiu literackim na terenie Lwowa. Autorka przypomniała pewne formy organizacyjne, w jakie życie literackie wówczas ujęto, omówiła obchody 85 rocznicy śmierci Mickiewicza, w których obok uczonych i pisarzy polskich brali udział także przedstawiciele radzieckich kół literackich i naukowych, wreszcie zaś na podstawie materiałów archiwalnych zarysowała rolę wydawanego w kilku językach pisma „Интернациональная литература” w popularyzacji literatury polskiej w Związku Radzieckim. Szczególne zainteresowanie budzą ogłoszone przez autorkę listy T. Rokotowa, który pełnił wówczas obowiązki redaktora pisma, do przebywających we Lwowie pisarzy polskich, m. in. do Boya-Żeleńskiego, Adolfa Rudnickiego, Broniewskiego, Borejszy, Haliny Górskiej. Odnalezione archiwalia wskazują na to, że na marzec 1940 redakcja zamierzyła wydanie specjalnego, „lwowskiego” numeru pisma, którego szczegółowy plan został już ułożony, a materiał zamówiony bądź nawet przygotowany. Inicjatywy tej jednak nie zrealizowano. Obowiązek recenzenta każe wspomnieć również o zawartych w artykule informacjach o narastającej wówczas popularności w Związku Radzieckim utworów Wasilewskiej i Górskiej.

³³ Iwaszkiewicz, *op. cit.*

Wszystkich badaczy pogranicza literackiego polsko-rosyjskiego z pewnością zainteresuje podana przez I. Szmielkową informacja o przygotowywanej przez Bibliotekę Literatur Obcych fundamentalnej bibliografii *Literatura polska w drukach rosyjskich*, która ma zawierać pełny materiał — z uwzględnieniem mało znanych wydawnictw prowincjonalnych — tłumaczeń i wypowiedzi o literaturze polskiej poczynawszy od XVIII w. aż do czasów współczesnych. Maszynopis tomu 1 (całość obliczono na 3 tomy) miał być złożony do druku w roku 1969.

Omówiony tom gromadzi więc materiał różnorodny — od przyczynków i studiów szczegółowych do prac o ambicjach syntetyzujących, porusza problemy różnej wagi, wprowadza do obiegu naukowego nowe fakty bądź systematyzuje już znane, prezentuje różne postawy metodologiczne, operuje ogromnym materiałem historycznym — od XVII w. poczynając, a na współczesności kończąc. Dyskusyjność niektórych propozycji interpretacyjnych, zapewne i metodologicznych, stanowi o naukowej atrakcyjności książki, pobudza bowiem dociekliwość badawczą, uświadamia konieczność podjęcia dalszych badań nad wielu niedostatecznie jeszcze znanymi bądź kontrowersyjnymi kwestiami. Zgromadzone prace wypełniają wiele luk w dotychczasowej wiedzy o kontaktach literackich polsko-rosyjskich na przestrzeni kilku wieków, wnoszą poważny wkład do poznania tej ważnej dziedziny wzajemnych powiązań, dowodzą wreszcie, że pogranicze polsko-rosyjskie może postawić przed historykami literatury wiele autentycznych problemów badawczych.

Nie sposób jednakże nie wspomnieć o dotkliwym niedopatrzeniu redakcyjnym: brak indeksów (osób, tytułów i czasopism) poważnie utrudnia korzystanie z tej jakże pożytecznej książki.

Bohdan Galster

O WZAJEMNYCH POWIĄZANIACH LITERACKICH POLSKO-ROSYJSKICH. Tom poświęcony VI Międzynarodowemu Kongresowi Sławistów w Pradze. Pod redakcją Samuela Fiszmana i Krystyny Sierockiej. Przy współudziale Tadeusza Kołakowskiego. Wrocław—Warszawa—Kraków 1969. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 302, 2 nlb. Instytut Badań Literackich i Zakład Słowianoznawstwa Polskiej Akademii Nauk.

Świadomość znaczenia problemów z pogranicza literatury polskiej i rosyjskiej, a w stosunku do epok dawniejszych także ukraińskiej i białoruskiej, od wielu już lat staje się coraz żywsza. Gromadzące się od pewnego czasu prace szczegółowe pożyteczne są tak dla komparatysty jak i dla zainteresowanych genezą utworów polskich i rosyjskich, a także ze względu na potrzebę określenia rangi i znaczenia polskiej kultury i literatury w rodzinie narodów europejskich, a zwłaszcza — w rodzinie narodów słowiańskich.

Świadomość, o której tu mówimy, utorowała sobie drogę zarówno wśród badaczy radzieckich jak i u polskich uczonych. Toteż inicjatywa współpracy na tym polu, z jaką wystąpił Instytut Literatury Światowej im. Maksyma Gorkiego w Moskwie, została podjęta przez polskich historyków literatury, w przekonaniu, „iż stworzenie pełnego obrazu wzajemnych polsko-rosyjskich stosunków literackich wymaga współdziałania przede wszystkim uczonych obu krajów oraz związane jest z koniecznością sięgnięcia do zasobów bibliotecznych i archiwalnych Polski i Rosji, a w odniesieniu do okresów dawniejszych — również Ukrainy i Białorusi” (s. 5).